

Strękowski, Stanisław

"Ortodossia ed eresia tra I e II secolo",
Manlio Simonetti, Messina 1994 :
[recenzja]

Studia Teologiczne 14, 390-391

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

użyteczna nie tylko dla zajmujących się naukowo zagadnieniem wolności ale również dla wszystkich, których interesuje jej aspekt praktyczny.

Publikacja ta jest zaopatrzona w spis, niestety tylko niektórych, najbardziej podstawowych i reprezentatywnych dla podejmowanego problemu dzieł. Obejmuje on opracowania biblijne, patrystyczne i najnowsze dokumenty Stolicy Apostolskiej wraz z nowym Katechizmem Kościoła Katolickiego.

Ks. Stanisław Strękowski

Manlio Simonetti, *Ortodossia ed eresia tra I e II secolo*, Messina 1994, (ed. Rubbettino Editore).

Wydawnictwo Sycylijskie *Rubbettino* zapoczątkowało publikację serii *Armarium*, której celem jest popularyzacja wyników badań naukowych o nowych aspektach i przełomowych wydarzeniach historii religijnej na Zachodzie od początków chrześcijaństwa aż do czasów nam współczesnych. Nie jest to tylko zwyczajna prezentacja historii myśli czy poglądów naukowych, lecz przede wszystkim historia społeczności, która staje się chrześcijańska, opracowuje nowe modele kultury, nowe instytucje i formy zrzeszeń, nowe struktury społeczne i polityczne. Ta seria wydawnicza jest skierowana do badaczy, studentów uniwersyteckich oraz do wszystkich zainteresowanych tego rodzaju problematyką.

Autorem pozycji rozpoczynającej serię jest prof. Manlio Simonetti pracownik naukowy wydziału Historii Chrześcijaństwa na Uniwersytecie *La Sapienza* w Rzymie. Warto nadmienić, że jest on autorem bardzo wielu publikacji o starożytnym chrześcijaństwie greckim i łacińskim, edytorem krytycznych dzieł Rufina, *Hymnów* św. Ambrożego, dzieł św. Cypriana, Grzegorza z Nyssy, *Wyznań* św. Augustyna, tekstów gnostyckich greckich i łacińskich, studiów o arianizmie, o egzegezie patrystycznej Starego i Nowego Testamentu, licznych pism o historii kultury, czy też o wybranych zagadnieniach doktrynalnych chrześcijaństwa między II a IV wiekiem (jak np. Jedność Boga, Chrystologia i Pelagianizm).

W tym zbiorze 11 artykułów o myśli chrześcijańskiej w I i II wieku skoncentrowanych na temacie herezji, który bardziej niż jakikolwiek inny temat warunkuje całościową ocenę rozwoju doktryny chrześcijańskiej w starożytności. Gdzie rodzą się pierwsze herezje? Były one jakąś dewiacją prawowiernej doktryny, ortodoksji preegzystującej - według przekonania sięgającego czasów starożytnych i nigdy nie podważonego aż do naszych czasów? Czy też są wyrazem doktryny rodzącej się, wielkiej różnorodności i płynności opinii, przeznaczone na zapomnienie z biegiem czasu, gdy kościół Rzymski jednoczy wokół siebie inne wspólnoty chrześcijańskie i - w jakiś sposób narzuca im swoją własną interpretację orędzia ewangelicznego jako jedyny wyraz nieskażonej wiary (ortodoksja). Tę tezę sformułowaną przez W. Bauera w 1934 roku podziela autor tylko w połowie, gdy wyraża przekonanie, że herezja wyprzedza definitywne sformułowanie nauki ortodoksyjnej, która z kolei jest w jakiś sposób reakcją na nieadekwatność wniosków formułowanych przez pisarzy chrześcijańskich analizujących dane Objawienia na bazie dominujących w ówczesnej

epoce kierunków filozoficznych, lecz nie zgadza się z poglądem że to właśnie kościół Rzymski narzucił innym wspólnotom swoją interpretację orędzia ewangelicznego jako jedyną możliwą do przyjęcia, podkreślając fakt, że nie działalność kościoła Rzymskiego, ze strukturą hierarchiczną słabo jeszcze rozwiniętą w pierwszych dwóch wiekach istnienia, była wymierzona na zdominowanie i zmonopolizowanie poprawionej interpretacji Ewangelii, lecz aktywność doktrynalna poszczególnych wspólnot i biskupów spoza stolicy Imperium wpłynęła w sposób decydujący na sformułowanie koncepcji nauki ortodoksyjnej w obronie wiary przed naukami heterodoksyjnymi.

Publikacja ta jest zaopatrzona w bardzo pożyteczne Indeksy: cytatów biblijnych, autorów starożytnych i nowożytnych oraz niektórych pojęć patrystycznych. Jedynym mankamentem tej książki jest brak bibliografii.

Ks. Stanisław Strękowski

Jan Strzałko, Janusz Ostojka-Zagórski, *Ekologia populacji ludzkich. Środowisko człowieka w pradziejach*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1995, ss. 223.

Schylek wieku XX, wieku w którym dokonał się niezwykle szybki proces postępu naukowo-technicznego, odsłonił drugą - ciemną stronę tegoż procesu. Człowiek uświadomił sobie rozmiary szkód, jakie jego działalność przyniosła środowisku naturalnemu. Zaistniała potrzeba naprawienia zniszczeń spowodowanych nieroztropnym, rabunkowym eksploatowaniem przyrody. Naukowcy oraz inni ludzie, których sercom bliska jest idea ratowania Matki Ziemi przed niszczycielską gospodarką zaczęli upowszechniać hasła ekologiczne, nawołujące do zaprzestania szkodliwego dla natury a w efekcie i dla nas samych, procedur. Nauka zwana ekologią, w której kompetencjach leży systematyczne i dokładne badanie tychże zagadnień, w ostatnich latach dynamicznie się rozwija, zdobywając dużą popularność. Można bez przesady stwierdzić, iż ekologia stała się obecnie bardzo modna. Jak grzyby po deszczu powstają liczne ruchy ekologiczne np. Greenpeace, ukazują się na rynku wydawniczym nowe książki o tematyce ekologicznej.

Jedną z nich jest książka autorów Jana Strzałki i Janusza Ostojki-Zagórskiego *Ekologia populacji ludzkich. Środowisko człowieka w pradziejach*. Ściśle rzecz ujmując jest ona podręcznikiem przeznaczonym dla studentów biologii, archeologii i etnografii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Trzeba przyznać, że sprawia on na czytelniku bardzo pozytywne wrażenie estetyczne. Drukowana jest na wysokiej jakości papierze, a okładka może przyciągnąć wzrok. We wprowadzeniu autorzy wyjaśniają pojęcie ekologia. Zauważają, iż jego znaczenie jest inne dla naukowca zajmującego się tą dyscypliną, niż dla przeciętnie wykształconego człowieka. Okazuje się, iż w powszechnej opinii nabrało ono znaczenia wartościującego tzn. gdy twierdzi się, że coś jest ekologiczne oznacza to coś dobrego, a nieekologiczne coś złego, zwłaszcza dla człowieka. Tak rozumiana ekologia ma niestety niewiele wspólnego z ekologią jako nauką. Z dalszej części podręcznika możemy dowiedzieć się czym naprawdę jest ekologia.